MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

Nr.226. Warszawa, dnia 10 października 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y / .

Nr.226. Warszawa, dnia 10.października 1927.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

LIETUVIS z 7/X. nawiązując do doniesienia Elty o środkach odwetowych polskich ze względu na urzędowe oświadczenia polskie - należy rozpatrzeć - pisze dziennik - położenie szkolnictwa polskiego w niepodległej Litwie, oraz szkolnictwa litewskiego w Litwie okupowanej. Należy zaznaczyć, że samo porównanie położenia jest niesprawiedliwe, gdyż litwini w niezależnej Litwie, kraju okupowanym wileńskim - są rzeczywistymi i dawnymi mieszkańcami tych krajów, podczas gdy polacy zarówno tam, jak tutaj, są przybyszami. Sprawiedliwem byłoby porównywanie np.położenia polaków w Kownie z położeniem litwinów w Warszawie lub gdziekolwiekbądź w rdzennej Polsce. Dziennik przypomina postępowanie b.ministra oświaty, prof. Czepinskasa /z gabinetu Slezewiziusa - przyp.Red.Biul./ polacy rzekomo w najbardziej nawet litewskich okolicach Litwy za czerpane z niewiadomego źródła pieniądza założyli szereg szkół polskich i rozpoczęli pracę polonizacyjną, która też stała się jednym z powodów przewrotu z 17. grudnia 1926 r. Następnie dziennik mówi o "nienormalnych" stosunkach, panujących w ludowych kołach polskich. Litewskie ministerstwo oświaty - pisze dziennik - nie mogło nie zwrócić uwagi na agitację, prowadzoną przez szkoły polskie, na wychowanie młodzieży, prowadzone w duchu polskim, przeciwnym Litwie i na brak wykwalifikowanych sił nauczycielskich. "Chcąc temu zapobiedz Ministerstwo litewskie wydało dwa rozporządzenia, z których:

I. dotyczyło tego, że wykładać w szkołach polskich mogą jedynie osoby, które uzyskają odpowiednie kwalifikacje nauczycielskie /okazało się - pisze m.in. dziennik - że szkoły polskie posiadają tylko 1 nauczyciela, mającego wymagany cenzus nauczycielski/;

II. że do szkół polskich mogą uczęszczać tylko dzieci rodziców narodowości polskiej. Te dwa zarządzenia - kończy dziennik - miały ten skutek, że szkoły polskie na Litwie zaczęły same przez się pustoszyć i zamykać się. Z powodu powyższego stanu szkół polskich na Litwie, polacy, podnieśli niesłychany i niczem nieuzasadniony alarm i krzyk, że rząd litewski prześladuje mniejszość polską, a opierając się już na tem, rozpoczęli rzeczywiste prześladowanie szkolnictwa litewskiego w okupowanej Litwie."

LIETUVA z 6/X. W art.wst. "Nowa kampanja polaków przeciwko Litwie" cytuje urywki z prasy polskiej, omawiające prześladowanie szkolnictwa polskiego na Litwie. Dziennik podaje list nadesłany z obozu koncentracyjnego w Worniach. Z powodu tego listu i wiadomości, nadeszłych rzekomo z Rygi - pisze dziennik - w prasie Piłsudskiego ukazały się niedwuznaczne pogróżki pod adresem Litwy. Na dowód tej akcji prasowej Lietuva cytuje artykuły prasy warszawskiej. Przyczyny tej przeciwlitewskiej kampanji - kończy dzien-

nik, leżą w tem, że polacy postanowili ostatecznie zniszczyć oświatę litewską w Wileńszczyźnie, a ponieważ wiedzą, że prześladowanie przez nich szkolnictwa litewskiego wcześniej lub później wyjdzie na jaw, więc w celu usprawiedliwienia tych swoich czynów, zawczasu rozpoczęli kampanję przeciwko Litwie.

LIETUVA z 6/X. p.n. "Rozpoczęły się represje przeciwko litinom w Wileńszczyźnie" podaje doniesienie "Aidas" o aresztowaniach działaczy litewskich w Wilnie.

THE DAILY TELEGRAPH z 7/X. zamieszcza obszerny artykuł swego koresp.dypl. o stosunkach pomiędzy Polską i Litwą. Autor pisze, że nietylko WBrytanja, lecz nawet i Włochy w sposób dyskretny pracowały nad stworzeniem modus vivendi między Polską i Litwą. W sposób niedefinitywny poruszano kwestję podziału ziemi Wileńskiej w ten sposób, by Litwa otrzymała Wilno i część północną Wileńszczyzny - Grodno - a południowa część Wileńszczyzny miała pozostać przy Polsce. Warszawa jednak nie chciała słyszeć o jakiejkolwiek sugestji tego rodzaju.
Autor pisze, że obecnie Polska wyraża oburzenie z powodu złego - jak donoszą - traktowania mniejszości polskiej na Litwie i uznania przez konstytucję litewską Wilna jako integralnej części Litwy.

THE DAILY HERALD z 7/X. pisze, że stosunki pomiędzy Polską i Litwą naprężone od czasu zajęcia Wilna przez Polskę,przyjmują według wiadomości Reutera z Berlina - pewien niepokojący charakter. Pismo donosi o środkach odwetowych Polski i streszcza oświadczenie woj.wileńskiego w kwestji stosunków polsko-litewskich.

IZWIESTJA Z 8/X. donoszą z Warszawy o "represjach, stosowanych w Polsce przeciwko litwinom".Tass cytuje głosy prasy polskiej w tej sprawie. Koła polskie starają się podkreślić, że Litwa prowadzi generalny atak przeciwko Polsce, co przejawia się m.in. w ten sposób, że w nowej konstytucji Wilno uznane jest za stolicę Litwy a również przez przygotowania demonstracyj antypolskich w związku ze sprawą Wilna. W Warszawie przypuszczają, że zaostrzenie konfliktu polsko-litewskiego wywoła demarche Anglji i Francji wobec rządu litewskiego. Prasa prawicowa żąda przekazania sprawy Lidze Narodów. Następnie podaje dziennik informacje o represjach przeciwko litwinom na Wileńszczyźnie, zaczerpnięte z prasy litewskiej.

L'ERE NOUVELLE z 6/X. zamieszcza art. o polityce antypolskiej rządu litewskiego. Autor pisze, że represje w stosunku do nauczycieli polaków na Litwie,z których 300 /sic/ zostało internowanych w obozie w Worniach, uważane są zarówno w kołach rządowych, jak i przez opinję publiczną jako poważne pogwałcenie praw mniejszości narodowych. Decyzja ta jest skrytykowana o tyle surowiej, że mniejszości litewskie zamieszkałe w pogranicznej strefie polskiej są traktowane nader przychylnie, tak, jak zresztą ludność innych mniejszości narodowych zamieszkująca w państwie polskiem. Podkreśla się przy tej sposobności nasuwająca się siłą kontrastu polityka szerokiej tolerancji, prowadzona przez rząd polski wobec rusinów, którzy korzystają z zupełnej swobody w zakresie szkolnictwa. Wobec tych faktów postępowanie rządu Woldemarasa jest manifestacją wrogą w stosunku do Polski. Zaznaczyć należy, że w przeciwieństwie do taktyki Woldemarasa, opinja polska przyjęła postawę spokojną i popiera stanowisko rządu, który, wierny zasadom swojej polityki pokojowej, niema zamiaru przedsiębrać nic takiego, co mogłoby zaostrzyć stosunki polsko-litewskie.

LE MATIN z 6/X. zamieszcza według streszczenia agencji Havasa,artykuł Messager Polonais komentujący represje, stosowane przeciwko ludności polskiej na Litwie

DER TAG z 9/X. Kor. z Warszawy pisze m.in., że mnożą się pogłoski o mającym jakoby nastąpić kroku przedstawicieli Francji, An-

glji i Włoch u rządu litewskiego. Ale w kołach miarodajnych uważają to za nieprawdopodobne, gdyż te państwa dotychczas unikały wszystkiego, coby mogło być uważane za korzystne dla Polski. Kor. zaznacza, że również z niemieckiego punktu widzenia taki krok nie byłby zrozumiały, ponieważ właśnie te państwa dotychczas nie uznały za potrzebne zgłaszać protestu przeciwko naruszeniom statutu kłajpedzkiego.

VOSSISCHE ZEITUNG z 9/X. Kor. z Kowna pisze, że rząd litewski ma zwrócić się do Ligi Narodów o interwencję z powodu prześladowań Litwinów przez polskie władze. Kor. zaznacza, że na niedzielę spodziewane są w Kownie gwałtowne demonstracje antypolskie.
Na innem miejscu pisze dziennik, że do ogólnego poruszenia przyczynia się także naprężenie polsko-litewskie. Litwa obchodzi dziś dzień żałobny z powodu siódmej rocznicy "zrabowania Wilna przez Polskę". Sytuacja zagraniczna Litwy znacznie się zaostrzyła z powodu siódmej rocznicy "zrabowania Wilna przez Polskę". Sytuacja zagraniczna Litwy znacznie się zaostrzyła z powodu sporu z Polską. Nagle więc zarysowały się przeciwieństwa na wschodzie Europy, których nigdy nie można było usunąć. Zanosi się na burzę.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 8/X. pisze, o sporze polsko-litewskim, że były nadzieje w ostatnim roku, iż ten spór, szkodliwy dla obu państw, przemieni się na poprawny stosunek sąsiedzki. Lecz okazuje się obecnie, że jest on zawsze jeszcze niezgojoną raną, która może uledz niebezpiecznemu rozjątrzeniu. Poruszenie w obu krajach jest wielkie. Prasa litewska atakuje dotychczasową polską politykę, a prasa warszawska nazywa nową prowokacją zarządzenia przeciwpolskie na Litwie. Wilno więc jest jeszcze stale przyczyną zatargów.
Dalej podaje dziennik informacje o prześladowaniu polskiego szkolnictwa na Litwie, oraz o polskich represjach i głosach prasy polskiej.

JOURNAL DES DEBATS z 7/X. podaje za "Vossische Zeitung" informację o represjach zastosowanych przez rząd polski i o proteście przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych w Wilnie, przeciwko prześladowaniu szkół i nauczycieli polskich.

L'HUMANITE z 7/X. pisze, że konflikt polsko-litewski przybiera ostrą formę. Ostatnio ministrowie francuski i angielski uczynili demarche u rządu kowieńskiego dla zaprotestowania przeciwko projektowanemu artykułowi konstytucji, uznającemu Wilno za stolicę Litwy. W tym samym czasie Woldemaras udał się do Rzymu i do Berlina szukając poparcia dla swojej polityki oporu przeciwko decyzji konferencji ambasadorów, ponieważ naskutek swojej obłędnej polityki antysowieckiej utracił poparcie w Moskwie. Rząd kowieński przyjął wrogą postawę wobec Polski, zamykając szkoły i internując nauczycieli polskich na Litwie. Komunikat Polski zachwalający pokojowość polityki Marsz: Piłsudskiego oznajmia o zamknięciu 45 szkół litewskich na Wileńszczyźnie i zarządzeniu aresztowania około 20 osób posądzonych o propagandę antypolską.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

Z.S.R.R. A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

THE DAILY TELEGRAPH z 7/X. pisze, że niepokój kół dyplomatycznych co do sytuacji w południowo-wschodniej części Europy jest tem większy z powodu niebezpieczeństwa, na jakie narażone jest porozumienie litewsko-estońskie. Poważny kryzys może powstać w Rydze, gdy zbierze się parlament i zostanie mu przedstawiony do

ratyfikacji traktat sowiecko-łotewski. Autor pisze, że Cielensowi może udać się pozyskać większość dwóch albo trzech głosów, jednakże kraj jest przeciwny polityce filosowieckiej. Możliwe jest również, że litewski prezydent odmówi zaakceptowania ratyfikacji na tej podstawie, że taka zmiana polityki zagranicznej Łotwy wymagałaby zgody całego narodu, czego w chwili obecnej niema. W dalszym ciągu autor pisze, że polityka Cielensa w stosunku do Sowietów może odstręczyć od Łotwy nietylko jej najbliższych sąsiadów, lecz i państwa zachodnie, których finansowy i handlowy świat będzie uważał Łotwę za zbyt ściśle związaną z Sowietami i w związku z tem, za niepewne pole dla inwestycji kapitału.

IZWIESTJA z 8/X. S. Borisow omawia, w związku ze zbliżającą się sesją sejmu łotewskiego, która ma ratyfikować układ sowiecko-łotewski, sytuację polityczną Łotwy i ustosunkowanie się poszczególnych ugrupowań parlamentarnych do traktatu. Reasumując swoje rozważania, autor pisze, że zwolennicy traktatu posiadają połowę głosów /ogólna liczba mandatów 100 - 26 ugrupowań parlamentarnych/, przeciwnicy około 40 głosów, a 10 głosów jeszcze jest niezdecydowanych. Autor opierając się na informacjach łotewskiego "Socialdemokratas" insynuuje, że akcją przeciwko ratyfikacji traktatu kieruje obce mocarstwo, nie szczędząc kapitałów, aby zwrócić Łotwę na wygodną dla siebie drogę polityczną.

IZWIESTJA z 7/X. Agencja Tassa donosi z Kowna o przyjęciu dla prasy w Poselstwie sowieckiem z powodu przybycia przedstawiciela handlowego ZSRR. Gałanina. W odpowiedzi na przemówienie przedstawiciela handlowego co do perspektyw gospodarczych sowiecko-litewskich, Prezes dziennikarzy litewskich Puryckis podkreślił rolę prasy w zbliżeniu między Litwą i ZSRR i wezwał prasę litewską i sowiecką do wzajemnej pomocy przy utrwalaniu normalnych stosunków ekonomicznych między Litwą i ZSRR.

LIETUVOS ZINIOS z 6/X. w art.wst. omawia możliwość utworzenia Związku państw bałtyckich. "Czerwone niebezpieczeństwo na wschodzie" - pisze dziennik - zmuszało przywódców polityki łotewskiej i estońskiej do wysokiej oceny znaczenia Polski w zakresie usunięcia tego niebezpieczeństwa. Dyplomacja polska powyższy fakt chciała wykorzystać i doprowadzić do izolacji Litwy. Ostatnimi jednak czasy cały szereg wypadków politycznych złożył się na to, że pogląd litewski utworzenia związku państw bałtyckich bez Polski znalazł przychylne przyjęcie i na Łotwie i w Estonji. Zaproponowane przez ZSRR. państwom bałtyckim pakty o nieagresji mają umożliwić Łotwie i Estonji ostateczną orjentację w zakresie stosunków między Litwą i Polską. Prowadzone przez Polskę rokowania z Sowietami uchylają niebezpieczeństwo bolszewickie. Wreszcie podczas ostatniej sesji Ligi Narodów małe państwa dowiodły, że mogą przeprowadzić w polityce międzynarodowej swoją - niezależnie od wielkich mocarstw - linję. Wybranie Finlandji do Rady Ligi Narodów daje możność wzmocnienia międzynarodowego położenia państw bałtyckich. Przeto też - kończy dziennik - zrozumiałemi stają się oświadczenia odpowiedzialnych polityków bałtyckich o utworzeniu Związku, mającego odgrywać rolę bałtyckiej Ententy.

FRANCJA I Z.S.R.R.

JOURNAL DES DEBATS z 7/X. pisze m.i. w artykule wstępnym: Żaden ambasador Sowietów nie jest możliwy w Paryżu. Nie dlatego jednak, że polityka ich niema uznania we Francji, lecz dla tej prostej przyczyny, że Sowiety obiecują sobie otwarcie zrewolucjonizowanie Francji.

Autor polemizuje z artykułami dziennika Quotidien i pisze: "Nasi przeciwnicy mylą się, upadabniając Sowiety do innych państw. Sowiety chcą być państwem, które niema precedensu w historji. Szczycą się ono tem, że zerwały ze wszystkiemi tradycjami cywilizacji. Wszystkie błędy gabinetów poszczególnych państw w polityce z Sowietami powstały stąd, że sądziły te państwa, iż mają do czynienia ze znanym fenomenem. Tymczasem bolszewizm ma pewne swoje właściwości, a jednym z jego rysów charakterystycznych jest, że nie liczy się ze zwyczajami międzynarodowemi i publicznie oznajmia o swoich zamiarach wywołania przewrotu we wszystkich państwach.

L'ECHO DE PARIS z 6 i 7/X. zamieszcza artykuły M.Turpend, które pisze m.in.: sprawa Rakowskiego wzięła taki obrót, że rząd francuski nie może się już cofnąć. Faktem jest, że Sowiety nie mogą się wstrzymać od interwencji w sprawach polityki wewnętrznej państw, w których są reprezentowane. Ci, którzy uważają tego rodzaju postępowanie za niedopuszczalne, zgodzą się z tem, że rząd francuski nie powinien tolerować u siebie żadnego przedstawiciela Sowietów.

THE DAILY HERALD z 6/X. wyraża wątpliwości, by Rakowski został zastąpiony przez nowego ambasadora. Ambasada sowiecka w Paryżu zostanie zapewne w rękach Chargé d'Affaires. Berlin stanie się głównym centrum rosyjskich przedstawicieli zagranicą.

WESTMINSTER GAZETTE z 7/X. pisze, że mowa Mac Donalda o Rosji dźwięczała jak echo mów Birkenheada. Jednakże "sowietyzm" jak i inne "imperjalizmy" potrzebuje ogromnie pieniędzy. Dziennik pisze,że posiada nowe dowody, że pomiędzy realnymi politykami w Sowietach zarysowuje się wzrastające dążenie dojścia do nowego porozumienia w kwestji długów i handlu.

PRAWDA z 7/X. pisze w związku z żądaniem rządu francuskiego odwołania p.Rakowskiego, że silne musiały być wpływy wywierane z tamtej strony la Manche'u, skoro sprawa, którą uznano za umorzoną, ożyła. "Uważamy - pisze dziennik - nie za oznakę siły, lecz za oznakę słabości politycznej Francji - jej awanturniczość i ustępliwość wobec wpływów postronnych." Polityka zerwania jest obosieczną. Francja niedługo przekona się, że "lepszy wróbel w ręku, niż gołąb na sęku", tj. że lepsze było porozumienie w sprawie długów,proponowane przez ZSRR., niż nadzieje na uzyskanie lepszych warunków.

LABOUR PARTY O SYTUACJI MIEDZYNARODOWEJ.

THE DAILY HERALD z 8/X. podaje dyskusje w kwestji polityki zagranicznej, jakie toczyły się na 27 kongresie Partji w Blackpool. Walthead, członek parl. oświadczył, że protokół genewski może wymagać pewnych zmian, jest to jednak najlepsze narzędzie utrzymania pokoju. Chamberlain przekreślił dobre dzieło, dokonane przez rząd partji pracy. Harry Pollitt oświadczył, iż sytuacja międzynarodowa wykazuje, że protokół genewski jest utopją. Francja i Polska popierają go, ponieważ traktat wersalski dał im dużo korzyści. Niemcy zaś, pragnące rewizji traktatu, odrzucają go. Pollitt domagał się odrzucenia traktatu Wersalskiego, ogłoszenia tajnych dokumentów dypl. i prowadzenia propagandy w tym kierunku, by żołnierze odmawiali walczenia w wojnach kapitalistycznych.

Macdonald zabierając głos w dyskusji powiedział, że mowa Pollitta jest tylko pewną odmianą oświadczeń wygłaszanych przez Moskwę. Rosja nie podjęła żadnych skutecznych kroków, by nawiązać sąsiedzkie stosunki z innymi państwami Europy i dopóki rząd sowiecki nie wyjaśni swego stosunku z III.Międzynarodówką, to kroki te nie będą powzięte.

Próba nawiązania lepszych stosunków z Sowietami była przekreślana przez tę organizację. Macdonald podkreślił, iż polityka Anglji wobec Rosji powinna być przyjazna, lecz stanowcza. Rząd rosyjski może robić, co chce, wewnątrz swego państwa, lecz musi się wyrzec imperjalistycznych idei.

Co się tyczy protokołu genewskiego, to Mac Donald zapewnił, iż ułatwi on rewizję traktatu Wersalskiego i jest narzędziem pokoju a nie kryje w sobie możliwości wojny.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

RYTAS z 5/X. w art.wst. nawołuje społeczeństwo litewskie do podjęcia aktywnej i zorganizowanej pracy, podkreślając, że tylko wówczas Litwa będzie liczyć na lepszą przyszłość, kiedy społeczeństwo litewskie przestanie być biernem. Tragedją Litwy - pisze m.in. autor jest to, że garstka odważnych ludzi, swą bezwzględnością ujarzmia olbrzymie pasywne masy ludzi, którzy jej się posłusznie oddają, aż do chwili, kiedy na sobie odczują cios bolesny.

LIETUVIS z 4/X. w art.wst. nawiązując do tego, czy głosowanie referendum ma być tajne, czy też jawne, usiłuje dowieść, że głosowanie jawne, jako ustalające stosunek każdego obywatela do spraw, dotyczących losu Ojczyzny jest daleko lepsze, od tajnego. Tylko ze względu na przeszkody techniczne, kończy dziennik, trudno będzie urzeczywistnić otwarte głosowanie.

DZIEN KOWIENSKI z 5/X. podaje, że ks.Mironas z partji tautininków oświadczył, iż projektowane na 10.października referendum prawdopodobnie będzie odłożone na 1 miesiąc z powodu niemożliwości zorganizowania go w krótszym czasie.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 6/X. zamieszcza list Rackauskasa, litewskiego chargé d'Affaires w Londynie, do redakcji, w którym autor nawiązując do art.pisma o terrorze na Litwie ostrzega społeczeństwo angielskie przed przyjmowaniem w dobrej wierze niektórych tendencyjnych wiadomości o Litwie, które się obecnie pojawiają w prasie kontynentalnej a które widocznie mają na celu zdyskredytowanie rządu litewskiego.